PRZEGLĄD POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI



ROK 3 październik 1936 NR. 10

PRZEGLĄD POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI

— miesięcznik poświęcony sprawom zbliżenia kulturalnego i gospodarczego obu narodów —
— organ Stow. Polsko-Jugosłowiańskiego w Poznaniu —
— ukazuje się w drugiej połowie każdego miesiąca —

KOMITET REDAKCYJNY

Gluk Władysław Dr. Kawecka Zofja Prof. Kilarski Jan
Dr. Waschko Stanisław Dr. Zieliński Kazimierz

REDAKTOR: ANTONI CHOCIESZYŃSKI

Delegat Zarządu Stow.: Dr. JÓZEF WOŹNIAK

WYDAWCA

STOWARZYSZENIE POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIE W POZNANIU

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

POZNAŃ — ULICA 3-GO MAJA 3 — TELEFON 30-42

KONTO P. K. O. 214.350

Redakcja czynna: W PONIEDZIAŁKI, ŚRODY I PIĄTKI od 10—13

TREŚĆ NRU:

WARUNKI PRZEDPŁATY:

półrocznie . . . . 1.50 zł | przyjmują z doliczeniem przepisanych
kwartalnie . . . . —.75 zł | opłat wszystkie urzędy pocztowe

W Jugosławji rocznie . . . . 30 dinarów

CENA POJEDYNCZEGO ZESZYTU 30 gr.

Przedpłata dla członków poznańskiego Stowarzyszenia Polsko-Jugosłowiańskiego wynosi rocznie 1.— zł.

CENA OGŁOSZEŃ:

Cała strona . . . . 60.— zł Pół strony . . . . 40.— zł
Ćwierć strony . . . . . . 25.— zł Płatne netto w 8 dniach po zamieszczeniu

CZCIONKAMI DRUKARNI NAKŁADOWEJ „KUPCA" POZNAŃ, WIELKA 10

PRZEGLĄD POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI

ROK 3 październik 1936 NR. 10

W DRUGĄ ROCZNICĘ

ZBRODNI MARSYLSKIEJ

ŚLEMY NASZYM POBRATYMCOM

WYRAZY NIEZATARTEJ PAMIĘCI

DLA BOHATERSKIEGO KRÓLA ZJEDNOCZYCIELA

OPLENAC TONIE W ZŁOCISTEJ JESIENI—
RDZAWE LIŚCIE ŚCIELĄ SIĘ U JEGO STÓP,
SIERP KSIĘŻYCA BLASKIEM SREBRA SIĘ MIENI,
PIECZĘTUJĄC WIEČZYSTY JUGOSŁAWJI Z NIM ŚLUB.

Dwa lata upłynęły od ponurej daty mordu marsylskiego. Zbrodniczą ręką zwalona została chytrze kolumna, która wspierała strop młodozbudowanego gmachu, państwowo silnej ostoi południowej Słowiańszczyzny — Jugosławji. Gmach mimo tak dotkliwej straty nie zadrżał w swych wiązaniach.

Jugosławja nie tylko nie zarysowała się w swej strukturze, lecz stoi mocno, bo

dzieło, które On stworzył
jest silniejsze od śmierci.

*

Zostawił wielkie dzieło, gdyż je własnemi rękami budował i umocnił: na polu bitwy i w gabinetach dyplomatycznych.

*

Niezniszczalne ono się stało, bo — jak sam mawiał — pod skromnym wojskowym namiotem, który był jego pierwszym pałacem, nauczył się cenić wartość swego narodu.

*

Szedł drogą cierpień i cierni, szedł drogą głazów i przeciwności aż zaszedł w wiekuistą nieśmiertelność do serc wdzięcznego narodu.



Dnia 22 września r. b. odbyło się w pałacu prymasowskim w Poznaniu uroczyste wręczenie wysokiego odznaczenia jugosłowiańskiego, Wielkiej Wstęgi Orła Białego J. E. Prymasowi Polski Ks. Kardynałowi dr. Augustowi Hlondowi przez radcę poselstwa jugosłowiańskiego p. barona Kulmera w asystencji konsula jugosłowiańskiego p. dyr. M. Scheffsa i prezesa pozn. Stow. pol.-jug. p. dr. J. Woźniaka.

Eucharystja łączy narody słowiańskie

Katolicyzm katolickich Słowian wykazuje dużo punktów stycznych. Tak Polak jak Słowianin katolickiej Jugosławji wypowiada swoją wiarę w jakiś swoisty, rodzimy sposób. Polaka i Słoweńca i Chorwata cechuje ta sama żywa i dziecięca miłość do Matki Najświętszej. Dość wspomnieć, że Matka Boska w Brezji jest słoweńską i chorwacką Częstochową. Może nawet czemś więcej, bo pod obcemi rządami była ona dla nich dosłownie wszystkiem. Polaka i Słowianina jugosłowiańskiej ziemi łączy głęboka religijność i gorące przywiązanie do osoby Ojca św. Serdeczny stosunek Polaków do Chrystusowego Namiestnika jest dostatecznie znany. A Słoweńców i Chorwatów?

Ten charakterystyczny rys podkreślił Biskup z Maribora Tomašić. W swej przemowie z okazji Kongresu Eucharystycznego w Ljubljanie w czerwcu 1936 roku wspomniał o gorącym i serdecznym przyjęciu, jakie zgotowało włościaństwo słoweńskie Papieżowi Piusowi VI. w Mariborze.

Wracał właśnie ten Papież z Wiednia, gdzie napróżno u ces. Józefa II. bronił praw Kościoła.

Proste dusze wypowiadały w ten sposób gorące swoje przywiązanie do Głowy chrześcijaństwa. Na swój sposób nagradzali Ojcu świętemu doznane niepowodzenia. Podobnego, choć w innych warunkach, przyjęcia doznał przedstawiciel Ojca św., Kard. Hlond, legat papieski na Kongres w Ljubljanie. Barwne stroje wieśniacze obok poważnych strojów dostojników państwa i wojska witały w nim Namiestnika Chrystusowego i do jego stóp składali oni gorące hołdy.

Jeszcze jeden jest wspólny rys katolickiej Polski i katolickiej Jugosławji, rys radosny i najwięcej rokujący nadziei. Młodzież. Tu i tam równie głęboki bije nurt życia religijnego. Młodzież słoweńska wierzy głęboko i szczerze. Próżno bije w nią fala komunizmu. Rozbija się o ich szeregi, które ufnie idą w promienną przyszłość. Budują ją w duchu Chrystusowym. Chcą stworzyć moralność społeczną, wysnutą z nauki Zbawiciela. Młodzież polska i młodzież słoweńska — to młodzież katolicka. Jedna ich łączy wspólna nić. Jeden mają wspólny cel. Jedni i drudzy wpatrzeni są w Chrystusa. Udział 30 tysięcy młodzieży katolickiej Jugosławji, w tym 26.000 we wspólnej Komunji św., na Kongresie Eucharystycznym w Ljubljanie, a przeszło 20.000 tłum polskiej młodzieży akademickiej w majowych dniach br. u stóp Królowej Polski — to radosna analogja. Napawa ona otuchą i daje rękojmię, że zbliżenie i zbratanie narodów słowiańskich dokona się rzeczywiście tylko na tej jednej, jedynie możliwej platformie, jaką jest Kościół katolicki.

Katolicyzm obu bratnich krajów po wspólnej kroczył drodze. „Kto wie, czy właśnie wzgląd na to katolickie braterstwo słowiańskie nie nakłonił Ojca świętego, że na Eucharystyczny Kongres w Ljubljanie wyznaczył swego przedstawiciela" (słowa ks. Kard. Hlonda na otwarcie Kongresu) w osobie Kard. Hlonda, Prymasa Polski. Nie bez znaczenia było, że brał w nim udział właśnie on.

„Jako Prymas odrodzonej Polski katolickiej, jako Kardynał słowiański, jako z w o l e n n i k d u c h o w e g o z b l i ż e n i a s ł o w i a ń s k i e g o i j a k o f a n a t y c z n y a p o s t o ł r e l i g i j n e j s o l i d a r n o ś c i i w s p ó ł p r a c y w s z y s t k i c h północnych, południowych i wschodnich k a t o l i k ó w S ł o w i a n" (słowa ks. Kard. Hlonda na zjeździe kat. w Pradze) patrzył na triumfy Jezusa Eucharystycznego. Kongres bowiem zgromadził duchowo wszystkich katolików Słoweńców. Zebrał przedstawicieli wszystkich katolików Chorwatów. Zjednoczył ich i tchnął w nich nowe życie ze wspólnego bijące źródła. A świadkiem tego był Prymas Polski. Co więcej on imieniem Namiestnika Chrystusowego otworzył błogosławieństwem swojem i zamknął ten jednoczący Słowian Kongres .Pod jego auspicjami w blaskach Eucharystji katolicka Jugosławja czerpała siły do nowego życia.

Więź, jaką tam Kardynał Prymas Hlond zaciągnął, zacieśniła wdzięczna Jugosławja, nadając mu w dniu 22 września br. najwyższe swoje państwowe odznaczenie Wielką Wstęgę Orła Białego.

K s. R o m a n M i e l i ń s k i
Poznań.

Sokolstwo jugosłowiańskie pod najwyższym protektoratem

W dniu 27 września br. wygłosił w Poznaniu p. dyr. M. Scheffs, Konsul Królestwa Jugosławji, interesujący odczyt p. t. Król Piotr II a Sokolstwo w Jugosławji.

Ze względu na wagę i donicsłość, jakie posiada ta organizacja w Jugosławji, oraz z tytułu jej zasług nad wyzwoleniem, przytaczamy poniżej kilka cennych o niej szczegółów zaczerpniętych ze świetnego referatu p. Konsula Scheffsa:

Dzieje jugosłowiańskiego Sokoła nie są pozbawione pewnej analogji z historją Sokoła polskiego. Tak samo jak w Polsce — aż do zmartwychwstania i zjednoczenia Rzeczypospolitej — kordony zaborcze stały na przeszkodzie jednolitej organizacji polskiego sokolstwa, Sokół jugosłowiański z tych samych przyczyn nie mógł się zjednoczyć w organiczną całość. Mimo to, tu i tam, pomimo granic zaborczych dążył Sokół do zespolenia się w jedną potężną organizację narodową. Brak bezpośredniości zastępował on potajemnem porozumieniem związków sokolich, rozdzielonych barjerami granicznemi. Idea sokolstwa była też u obydwóch narodów nie tylko przygotowaniem fizycznem, tworzeniem bojowników o lepsze jutro, lecz w równej mierze wytężoną pracą nad uświadomieniem narodowem i społecznem oraz szerzeniem oświaty i budowaniem miłości Ojczyzny rozerwanej jako dążeniem do niepodległości.

Między przedwojennym Sokołem polskim i jugosłowianskim istniała jednak pewna zasadnicza różnica, wynikająca z biegu historji dwóch pobratymczych narodów. Pomimo granic zaborczych istniał przed wojną światową jeden tylko Sokół — Sokół polski. Nieszczęśliwa natomiast historja narodu jugosłowiańskiego nie dała mu możności w prz ciągu tysiąclecia zjednoczyć się w jednem państwie. Rozdzieliła ten naród na trzy szczepy. Przedwojenna historja sokolstwa południowei Słowiańszczyzny jest z tego powodu historją odrębnych Sokołów — słoweńskiego, chorwackiego i serbskiego.

Sokolstwo jugosłowiańskie wywodzi się z najstarszego gniazda sokolego w Ljubljanie, gdzie Słoweńcy krótko po założeniu praskiego Sokoła w r. 1863 założyli „Južni Sokol" (Południowy Sokół). Stosunki polityczne w Słowenji zahamowały przez przeciąg dwudziestu lat rozwój słoweńskiego Sokoła. Ruch sokoli odżył dopiero po pierwszym zjeździe w 1888 r., a w szczególności po 1893 r., kiedy dr Viktor Murnik, wielki działacz słoweńskiego Sokoła, przeprowadził jego reorganizację. Dr Murnik wydawał też czasopismo „Slovenski Sokol" i urządził kursy dla przodowników. Spowodowało to szybki rozrost Sokoła wśród Słoweńców. W roku 1914 z wybuchem wojny światowej władze austrjackie rozwiązały wszystkie stowarzyszenia Sokoła w Słowenji. Działaczy sokolich prześladowano, wielu z nich wtrącono do więzienia lub internowano.

Znaczenie słoweńskiego Sokoła dla Słoweńców znajdzie

szczególnie w Wielkopolsce pełne zrozumienie Sokół bowiem był jedyną instytucją narodową, która budziła ducha narodowego i świadomość narodową na terenie, zagrożonym germanizacyjną działalnością „Südmarkenvereinu", stworzonego przez Niemców austrjackich wedle wzoru osławionego pruskiego „Ostmarkenvereinu".

W roku 1866 urządził „Južni Sokol" wycieczkę do Zagrzebia. To dało inicjatywę do założenia pierwszego gniazda chorwackiego „Hrvatski Sokol" w Zagrzebiu (1874 r.). Gdy na czele chorwackiego Sokoła stanął dr Josip Fon, który do Zagrzebia sprowadził czeskiego działacza sokolego Franciszka Hochmanna, rozpoczęła się ożywiona działalność sokołów chorwackich. Od roku 1903 wychodzi w Zagrzebiu pismo „Hrvatski Sokol", a w roku 1904 założono związek „Hrvatski sokolski savez", w którym aż do wojny światowej działał jako naczelnik z wielkiem powodzeniem Dragutin Szulce. Sokół chorwacki prowadził ostrą walkę z wpływami germanizacyjnemi i madziaryzacyjnemi i dążył do skupienia nie tylko Chorwatów w samej Chorwacji, lecz i w Dalmacji, Bośnji i Istrji.

W starej Serbji najpóźniej zorganizował się Sokół. Istniejące od 1882 roku stowarzyszenie „Prvo beogradsko društvo za gimnastiku i borenje" przemieniło się w roku 1891 w „Prvo Beogadsko gimnastičko društvo Sokol". Zaraz w następnym roku (1892) założono w Beogradzie konkurencyjne stowarzyszenie „Gradžansko gimnastičko društvo Dušan Silni". W ten sposób wytworzyła się w pracy sokolej dwutorowość, hamująca normalny rozwój. Dopiero od 1908 roku ożywiła się działalność serbskiego Sokoła, na co wpłynął fakt zjednoczenia się dotychczas rozdwojonych towarzystw w jednym związku „Savez srpskih sokolskih društava Dušan Silni", który od r. 1910 wydaje „Srpski Sokolski Glasnik".

Serbski Sokół rozpoczął wytężoną pracę dopiero kilka lat przed wojną światową nad zjednoczeniem wszystkich okręgów sokolich, a mianowicie w Sremskich Karlovcach, w Sarajevie, w Dubrovniku i w Zagrzebiu. Sokolstwo pod zaborem austrjacko-węgierskim prowadziło otwartą walkę z zaborcami, to też przynależność do serbskiego Sokoła równała się niemal zdradzie stanu, za co też w czasie wojny światowej ciężko odpokutowali przywódcy sokolstwa w Dalmacji, Bośnji i Vojvodinie. W czasie wojny światowej wielka liczba Sokołów tak serbskich, jak słoweńskich i chorwackich walczyła w wojsku serbskiem, a w szczególności w dywizjach jugosłowiańskich ochotników.

Po wojnie światowej dnia 28 czerwca 1919 roku na pierwszym jugosłowiańskim sejmie sokolim w Nowym Sadzie założono „Sokolski Savez Srba, Hrvata i Slovenaca" z siedzibą w Ljubljanie. Naczelną zasadą zjednoczenia stanowiło hasło „J e d e n naród, j e d n o państwo, j e d e n Sokół".

Ustawą z dnia 29 grudnia 1929 r. rozwiązano wszelkie organizacje i stowarzyszenia oparte na odrębnościach plemiennych lub religijnych i założono jednolity „Savez Sokola Kraljevine Jugoslavije". W ten sposób mamy dzisiaj jedną tylko zjednoczoną organizację Sokoła na całym terenie Jugosławji.

W wolnem, zjednoczonem państwie południowych Słowian zajął Sokół pierwsze miejsce wśród wszystkich organizacyj społecz-

nych. Rycerski król-zjednoczyciel Aleksander I. dążył do przezwyciężenia różnic plemiennych i do duchowego zjednoczenia narodu jugosłowiańskiego. W Sokole jugosłowiańskim widział jedną z tych spójni, które mu dopomagają do zjednoczenia narodu. Gdziekolwiek mu się nadarzyła sposobność wyróżniał Sokół i Sokołów, był przecież i sam Sokołem. Oceniając doniosłość misji, którą ma w narodzie jugosłowiańskim spełnić Sokół Królestwa Jugosławji, mianował swego pierworodnego syna i następcę trony „Starešinom Saveza Sokola Kraljevine Jugoslavije".

Jednak przynależność dzisiejszego młodego króla Jugosławji do Sokoła datuje już od dnia jego urodzenia. Zaraz po urodzeniu następcy tronu pozwolił król Aleksander I., by młodego królewicza zapisano do Sokoła, tak że następca tronu Piotr należał niemal od pierwszego dnia swego życia do oddziału dziecięcego stowarzyszenia sokolego Beograd I. Sokoli tego oddziału zanieśli też do zamku królewskiego jako dar Sokoła malutki mundurek sokoli dla najmłodszego Sokoła. Później zapisano też do oddziału dziecięcego beogradzkiego stowarzyszenia sokolego „Matica" królewiczów Tomisława i Andrzeja ,jako też synów księcia Pawła, namiestnika, Aleksandra i Mikołaja.

Zapisanie dzieci swych do Sokoła i powołanie na czoło jugosłowiańskiego Sokoła następcy tronu było gestem symbolicznym króla Aleksandra ,którym chciał dać wyraz znaczeniu jugosłowiańskiej myśli narodowej. W wychowaniu następcy tronu i jego braci zastosowano system wychowania sokolego.

Wszystkie te szczegóły znane są Sokołom jugosłowiańskim. Uwielbienie i miłość, któremi darzyło sokolstwo Jugosławji króla Aleksandra I Zjednoczyciela, przeniosły się na jego syna,, króla-Sokoła. Najlepszym bodaj wyrazem tego przywiązania Sokoła jugosłowiańskiego do królewskiego pacholęcia jest uchwała, powzięta na ostatniem walnem zebraniu Saveza Sokola Kraljevine Jugoslavije.

Uchwalono ogłosić „pięciolecie Piotrowe", rozpoczynające się dnia 6 września 1936 r. W przeciągu tych pięciu lat każda poszczególna jednostka Sokoła jugosłowiańskiego ma dokonać widomego dzieła lub czynów, które mają być żywym pomnikiem na pamiątkę króla męczennika i ku chwale króla Piotra II. Rękoma sokołów mają być wykonane najrozmaitsze pożyteczne dla kraju i społeczeństwa prace, jak budowa domów Sokoła, regulacja dróg, zalesienie skał, zagajenie karstów, tworzenie cystern, ujęcie źródeł, stawianie po wsiach higjenicznych domów mieszkalnych, zakładanie bibljotek publicznych, tworzenie spółdzielni, szerzenie oświaty, popieranie rozwoju ekonomicznego i. t. d. i t. d.

A kiedy młody król po pięciu latach obejmie tron swych dziadów, osierocony po męczeńskiej śmierci swego ojca, przedefilują przed nim nieprzejrzane szeregi sokołów jugosłowiańskich na wielkim, ogólno-sokolskim zlocie w Beogradzie. Że to postanowienie wykonają w przeciągu „pięciolecia Piotrowego", zaprzysięgli wszyscy Sokoli królestwa Jugosławji.

Ostatnie wiadomości jugosłowiańskie

Dnia 26 września r. b. uchwalił rząd jugosłowiański, na podstawie upoważnienia zawartego w ustawie skarbowej na rok 1936/37, rozporządzenie o likwidacji długów rolniczych. Postanowienie tego zarządzenia idzie o wiele dalej aniżeli wszelkie dotychczasowe ułatwienia dotyczące akcji oddłużeniowej rolnictwa jugosłowiańskiego. Nowe przepisy odnoszą się do wszystkich długów rolniczych bez względu na kategorję wierzycieli, a więc tak instytucyj kredytowych jak i osób prywatnych. Wyjątek stanowią tylko długi towarowe w otwartym kredycie oraz zobowiązania wobec rzemieślników w wysokości do 500 dinarów. O wielkiem gospodarczem, społecznem i politycznem znaczeniu tego rozporządzenia świadczy dobitnie ta okoliczność, iż z niego korzysta około 800.000 wiejskich gospodarstw i dotyczy sumy 6 miljardów dinarów. Oprócz delekoidących ułatwień w spłacie długów oraz wydatnego obniżenia oprocentowania dla całego rolnictwa uwolniono w zasadzie całą mniejszą własność od zapłaty połowy długów. Obniżono mianowicie wszelkie długi rolników w wysokości do 25.000 dinarów o 50%, a poniżej tej kwoty w wypadkach wyjątkowych. Ponieważ długi powyżej 25.000 dinarów nie dotyczą z reguły zadłużeń chłopskich, to faktycznie obniżono w Jugosławji całe zadłużenie mniejszej własności ziemskiej o połowę. Wszystkie wierzytelności dotyczące długów rolniczych przechodzą na Państwowy Bank Rolny, który 75% długów wypłaca instytucjom kredytowym; tracą one więc tylko 25%, które mają pokryć ze swych rezerw wzgl. przez odpisanie części kapitału zakładowego. Drugich 25% obejmuje Państwo uzyskując potrzebne na ten cel fundusze za pomocą emisji specjalnych obligacyj.

Jako pierwsze, z zapowiedzianych wyborów gminnych w całej Jugosławji, przeprowadzono wybory gminne w banowinie Morawskiej. Ponieważ rezultaty wyborów gminnych stanowią tym razem ważny przyczynek dla orjentacji o sytuacji politycznej Jugosławji przytaczamy, celem umożliwienia właściwej oceny wyników wyborów, podstawowe zasady systemu wyborczego. Wybory w gminach przeprowadza się na 3 lata. Gminy do 3.000 mieszkańców wybierają 18, od 3—5.000 mieszkańców 24, od 5—8.000 mieszkańców 30, a powyżej 8.000 mieszkańców 36 radnych. Listę kandydatów musi podpisać w gminach do 4.000 mieszkańców conajmniej 40, w gminach większych 60 wyborców. Obowiązek ten utrudnia, zwłaszcza w mniejszych gminach, zgłaszanie własnej listy kandydatów partjom, nie dysponującym w danej gminie stałemi placówkami partyjnemi. O ważności zgłoszonych list kandydatów decyduje właściwy Sąd Powiatowy. Głosowanie jest jawne i każdy wyborca oddaje ustnie swój głos na jedną z ważnie zgłoszonych list. Według ordynacji wyborczej ta lista, która uzyskała największą liczbę głosów otrzymuje ⅔ wszystkich mandatów, a dopiero resztę mandatów dzieli się proporcjonalnie pomiędzy wszystkie listy. Z tego to powodu mówi się w Jugosławji o „zdobywaniu" gminy przez stronnictwa, przy czem jednak prawdziwy obraz siły poszczególnych stronnictw występujących w walce wyborczej nie daje liczba uzyskanych mandatów, lecz jedynie liczba oddanych głosów.

W Morawskiej banowinie przeprowadzono wybory gminne dnia 27 ub. m. w 756 gminach, w których zjednoczona opozycja „zdobyła" 58, stronnictwo Hodżery 32, Jugosłowiańskie stronnictwo narodowe (JNS) 15, partja Acy Stanojevića 3, bezpartyjne listy 21 gmin, a całą resztę stronnictwo rządowe JRZ. Udział głosujących był stosunkowo duży, gdyż z liczby 392.557 uprawnionych głosowało 299.974 wyborców a więc 76,3% z czego 230.129 czyli 76,72% głosowało na JRZ, a tylko 69.845 czyli 23,38% na inne listy. Jest to niwątpliwie duży sukces rządu dra Stojadinovića w samem sercu dawniejszej Serbji, gdzie dysponuje absolutną większością, gdyż za JRZ głosowało 58,6% wszystkich uprawnionych do głosowania. Pomimo bardzo dużej i ożywionej agitacji wyborczej same wybory odbyły się spokojnie i bez jakichkolwiek incydentów. Jedynie poważne zajście podczas agitacji wyborczej było zabójstwo posła Bogdana Milinčića z Aleksandrovca, jednego z wybitnych działaczy rzą-

dowego stronnictwa JRZ. Dnia 2 września wracał poseł Milinčić z podróży agitacyjnej do domu do wsi Stubale, kiedy w pobliżu wsi z kukurydzy padło kilka strzałów raniąc go śmiertelnie. Sprawców nie wyśledzono, lecz nie ulega wątpliwości, iż był to zamach na tle politycznem.

Zupełnie inny obraz dają wybory w Sawskiej banowinie (siedziba Zagrzeb). Przeprowadza się tam wybory w 517 gminach, przy czem są one rozłożone na miesiąc październik i listopad. Dotychczas przeprowadzono wybory w 129 gminach, gdzie wszędzie chorwackie stronnictwo wiejskie (HSS) uzyskało nieomal wszystkie mandaty, „zdobywając" dla siebie wszędzie zarząd gminy. Brak walki wyborczej odbił się na frekwencji wyborców, która w kilku gminach wynosiła zaledwie 6% uprawnionych.

Pewna zmiana w układzie stronnictw politycznych w skupštinie zaszła skutkiem fuzji parlamentarnych klubów JNS i jugosłowiańskiego klubu poselskiego b. premjera Jevtića. Obydwa te stronnictwa nie różniły się i dotąd w swoim programie politycznym, a tylko kwestje personalne dzieliły ich dotychczas. Są to stronnictwa wyznające zasadę t. zw. „integralnego jugosłowiaństwa" nie uznając istnienia odrębnych narodów serbskiego, chorwackiego i słoweńskiego. Nowy parlamentarny klub JNS liczyć będzie 63 posłów w skupštinie, gdyż 10 posłów. z dr. Baričevićem i Nikolą Kabalinem na czele, z klubu Jevtića nie przyłączyło się do JNS, tworząc odrębny jugosłowiański klub poselski.

Dnia 25 września zawarła Jugosławja w Rzymie nowy układ handlowy z Włochami z ważnością od 1 października 1936 do 31 marca 1937 r. Przewidziano w tym układzie, że w tym okresie Jugosławja sprowadzi z Włoch towarów w wartości 62,5 miljonów lirów eksportując do Włoch wyroby jugosłowiańskie w tej samej wartości. Największe znaczenie dla Jugosławji ma jednak postanowienie, iż Włochy zapłacą Jugosławji kwotę około 50 miljonów lirów zamrożonych dotychczas w Włoszech wskutek przerwania stosunków handlowych z powodu sankcyj antywłoskich.

W dziedzinie swej polityki zagranicznej odniosła Jugosławja duży sukces w Genewie przez wybór delegata jugosłowiańskiego posła Purića na zastępcę przewodniczącego Ligi Narodów. Dużą liczbę głosów, któremi wybrano zastępcę Jugosławji, ma ona do zawdzięczenia tej okoliczności, iż cały blok angielski głosował zwarcie za Jugosławją.

O coraz więcej zacieśniającej się współpracy Jugosławji z Rumunją świadczą odwiedziny rumuńskiego ministra spraw zagranicznych p. Antonescu w Beogrodzie dnia 10 października r. b. Należąc równocześnie i do Małej Ententy i do porozumienia bałkańskiego obydwa te sąsiednie kraje mają szereg zagadnień interesujących ich wyłącznie.

Jugosławja straciła ostatnio jednego ze swych najlepszych przyjaciół zagranicznych wybitnego pisarza i polityka Hermanna Wendela, pochodzącego z Metzu w Lotaryngji. Wendel, który z ramienia niemieckiej partji socjalistycznej należał jeszcze przed wojną światową do parlamentu niemieckiego, interesował się już wówczas zagadnieniem jugosłowiańskiem i stał się wielkim przyjacielem tego narodu. Po wojnie przebywał często w Jugosławji i napisał wielkie historyczne dzieło „Walka Jugosłowian o wolność i zjednoczenie". Na tle tej przyjaźni do narodu jugosłowiańskiego zbliżył się też do prezydenta Masaryka, który go darzył swem zaufaniem.

Gl.

KRONIKA

ODSŁONIĘCIE POMNIKA KRÓLA ALEKSANDRA W PARYŻU

W zachodniej części Paryża, u skraju lasku Bulońskiego, w jednej z najpiękniejszych dzielnic Paryża, stanął piękny pomnik w dniu 9 października, na placu Króla Aleksandra I, pomnik upamiętniający w stolicy świata wielkiego Zjednoczyciela Jugosławji.

Pomnik jest dziełem dłuta francuskiego rzeźbiarza, inwalidy wojennego, Maksyma Reál del Sarte. Na wysokim cokole z różowego granitu stoi imponujących rozmiarów grupa ulana z bronzu, przedstawiająca Króla Aleksandra I na

koniu, po prawej stronie Król Piotr I Oswobodziciel, który wręcza synowi miecz Karadżordżów, a po lewej dowódca salonickiego frontu marszałek Franchet d'Esperey. Na drugim planie grupa żołnierzy i wieśniaków, walecznych żołnierzy jugosłowiańskich, a obok nich wieśniaczka wznosząca ku monarsze swoje niemowlę.

Na cokole po prawej widnieje napis, wyjęty z dokumentu historycznego słów króla Piotra I, który je wypowiedział, gdy opuszczał szeregi armji francuskiej, pod której sztandarami walczył w roku 1870: Uważałem za honor rozpocząć karjerę wojskową pod sztandarami francuskiemi. Po lewej stronie cokoła umieszczono tekst telegramu króla Aleksandra I do prezydenta Poincarego w dniu 1 grudnia 1916 po upadku Serbji: „Serbji już niema, ale została jej armja; gotowi jesteśmy kontynuować walkę na froncie francuskim." Na stronie czołowej widnieje napis: „Serbskiemu Królowi Piotrowi I Oswobodzicielowi i jugosłowiańskiemu królowi Aleksandrowi I Zjednoczycielowi — hołd Paryża i Francji swoim wielkim przyjaciołom."

W uroczystości odsłonięcia brali udział prezydent Francji Lebrun, marszałek Francji Franchet d'Esperey, delegat rządu jug. gen. Ljubomir Marić, poseł jug. dr. Božidar Purić, prezydent Beogrądu Vlado Ilić.

Defilada wojska zakończyła uroczystość.

KONGRES MIĘDZYNARODOWY ZWIĄZKU KOBIET

W czasie od 28 września do 9 października obradował w Dubrovniku pod przewodnictwem p. Aberdeen (Anglja) Kongres międzynarodowego Związku Kobiet, organizacji reprezentującej 40 miljonów członkiń. W imieniu rządu jug. powitał kongres min. Gjuro Janković. Mowę powitalną w imieniu zrzeszeń kobiecych Jugosławji wygłosiła przewodnicząca jug. Związku Kobiet p. Leposava Petković. Królowę Marję reprezentowały na kongresie p. Vjera Perović, żona namiestnika królewskiego, i dama dworu p. Mirka Grujić. Przewodnicząca kongresu p. Aberdeen została udekorowana orderem św. Sawy I kl. Następny kongres odbędzie się w roku 1938 w Anglji w 50-lecie istnienia Związku.

300-LECIE GIMNAZJUM W VARAŻDINIE

W październiku obchodziło gimnazjum w Varaždinie rzadką uroczystość 300-lecia swego założenia. Uroczystości były bardzo okazałe, gdyż brali w nich udział delegaci z całej Jugosławji z delegatem rządu min. oświaty p. G. Stosovićem na czele. Gimnazjum zostało udekorowane orderem św. Sawy I kl.

Na program uroczystości złożył się koncert, w którym uczestniczyło 150 teraźniejszych i byłych uczniów. Wykonano wyłącznie utwory muzyczne kompozytorów, wychowanków tego gimnazjum. Na cześć tak wspaniałego jubileuszu odsłonięto tablicę pamiątkową. Do znakomitych absolwentów gimnazjum w Varaždinie należą znany slawista Franjo Miklančić, historyk Franjo Rački, współpracownik biskupa Strossmayera, znakomity uczony prof. Vratoslav Jagić i inni.

ZMIANA STANOWISKA

Dr. Cuvaj, prezes izby przemysłowo-handlowej w Zagrzebiu, będący od roku również prezesem pol.-jug. stow. w Zagrzebiu, przechodzi — jak donoszą zagrzebskie Novosti — na własną prośbę na emeryturę i obejmie z 1. I. 1937 r. stanowisko kierownika instytutu handlu zagranicznego w Beogradzie.

ZIMA IDZIE...

Niepamiętna od lat wczesna zima zjawiła się w Jugosławji. Linję kolejową Split—Ogulin—Zagrzeb zaskoczyły zawieje śnieżne. W winnicach śniegi poczyniły spustoszenie. Ciągnące ku południowi jaskółki spotkał w Zagrzebiu i Ljubljanie zimny wróg. Czuli na jaskółczą dolę Jugosłowianie odtransportowali — jak donosi prasa jugosłowiańska — tysiącami na ulicach Zagrzebia i Ljubljany chroniące się zbiedzone ptactwo w ciepłych wagonach ku południowi, do Splitu, gdzie już łaskawsza aura skrzydlatemu stworzeniu otworzyła drogę do afrykańskich wybrzeży.

Słowiańskie serce zdolne jest współczuć ptasiej niedoli.

SARAJEWO OTRZYMA UNIWERSYTET LUDOWY

Stow. akad. „Kranjčević" zainicjowało utworzenie w Sarajewie uniwersytetu ludowego. Realizacja jego jest na najlepszej drodze.

CZY NIE ZA PÓŹNA DECYZJA?

Prasa jug. donosi, że dwoje starców 100-letnich w Beogradzie, z których żona jest starsza nawet o rok od męża, stawiło się przed trybunałem, żądając rozwodu. Związek ich trwał od 75 lat, ale sędziwy małżonek utrzymuje, że tylko pierwszych 30 lata upłynęło w harmonji. Podczas następnych 45 lat bardzo często kłótnie i rozterki psuły harmonję małżeńską.

Jednym z głównych zarzutów męża jest ten, że żona nie chce mu towarzyszyć w spacerach, które codziennie odbywa. Samotnych przechadzek starzec nie lubi. Zarzuca on również swojej żonie, że czyta zbyt wiele sensacyjnych romansów. Żona temu wszystkiemu zaprzecza, ale utrzymuje, że przerażona jest koniecznością prowadzenia nowego trybu życia, kiedy przyzwyczaiła się od tylu lat do dawnego. Trybunał udzielił starcom rozwodu, poczem powaśnione małżeństwo wyszło — pod ręką z sali sądowej.

Sprawy gospodarcze

OBCE KAPITAŁY W JUGOSŁAWJI.

Bogactwo rud i kopalin na Bałkanie znane było już Rzymianom. Dla nich Bałkan był tem, czem dziś Południowa Afryka dla Anglji. Ponieważ świeżo zorganizowały się dwa towarzystwa z kapitałami angielskiemi (500.000 i 400.000 funt. sztrl.) prasa przypomina imiennie pracujące już w Jugosławji obce kapitały. Oto one:

Trepča Mines (ang.), dobywa: srebro, ołów, cynk i piryt,
Kopavnik (ang.): cynk
Kratovo (ang.): „
Jančovo (ang.): „
Novo Brdo (ang.): „
Brhovo (ang.): „ i złoto
Mežica (ang.): — ołów
Krupanj (ang.): — antymon
Fojnička Srebrenica (ang.): złotonośny piryt, miedź i rtęć
Alatini Mines Ltd. w południowej Serbji (ang. i franc.): chromit
Bor (franc.): złoto, miedź i piryt
Sumadija (franc.): magneryt
Preševo w Macedonji (franc.): chromit
Svata Varvara (franc. i włosk.): złoto i piryt
Majdan Pek (szwajc., belg., madjarskie i austrj.): piryt i trochę złota
Zlot (ameryk.): złoto i miedź.

Najciężej położyły się kapitały angielskie na bogactwie naturalnem Jugosławji. W kopalniach węgla ustąpiły one kim i belgijskim. (mg.)

DOCHODY MONOPOLOWE W JUGOSŁAWJI

Za pierwsze 4 miesiące 1936/37 r. dał dochodu tytoń 458,5 milj. din. (w porównianiu z r. ub. o 29,9 milj. mniej = 486,4 milj. din.). Ogólny dochód z monopoli (tytoń, sól, zapałki i papier) wynosił 614,5 milj. din. (w 1935/36 r. o 25,6 milj. więcej = 641,1).

SZLACHETNE KRUSZCE JUGOSŁAWJI

Produkcją złota zajmuje Jugosławja czwarte miejsce w Europie, srebra nawet drugie. W 1935 r. wydobyto złota 2445 kg. w 1934 r. — 2305 kg. Srebra wydobyto w 1935 r. 56 775 kg. Najrentowniejsze pokłady rudy złotej znajdują się w okolicach Boru (Bośnja). W basenie rzeki Strumicy natrafiono na miedź, ołów i również złoto.

WSPANIAŁY ZBIÓR ORZECHÓW

Tegoroczny zbiór orzechów jug. przedstawia się następująco: Dunavska banowina 80 477 kwintali, Vardarska 50 305, Drinska 45 568, Vrbaska 32 500, Moravska 30 484, Savska 31 000, Primorska 80 624, Zetska 17 786, Dravska 3 500, okręg Beogradzki 700. Ogółem plon tegoroczny orzechów daje pokaźną cyfrę 312 948 kwintali tj. 31 294,8 tonn.

JADRANSKA PLOVIDBA W CYFRACH

Walne zebranie akcyjnego tow. żeglugi morskiej Jadranska Plovidba, której siedziba znajduje się w Sušaku, wykazało, że rok 1935 zamyka towarzystwo to zyskiem brutto 4½ milj. din. Towarzystwo dysponuje 53 statkami parowemi i 3 motorowemi i utrzymuje komunikację morską na 52 linjach, stanowiąc połączenie z 207 portami krajowemi i 42 zagranicznemi. Linje te przewiozły w roku sprawozdawczym 1 300 000 podróżnych i około 200 000 tonn towaru.

TURYSTYKA A DEWALUACJA

Nagła dewaluacja franka franc. i z nim innych walut wywołała konsternację wśród cudzoziemców, licznie jeszcze przebywających w jugosłowiańskich kąpieliskach. Cudzoziemcy ci, posiadający przeważnie obce waluty, nie mogą opłacić hoteli i wykupić biletów powrotnych, gdyż nienotowanie ostatnio walut zagranicznych, podlegających dewaluacji, uniemożliwia im nabycie potrzebnych dinarów.

DINAR NIEZACHWIANY

Premjer i min. skarbu dr. Stojadinović oświadczył przedstawicielom prasy, że dewaluacja franka franc., lira włosk. i in. walut nie wpłynie na dinara.

WODNA KOMUNIKACJA

Min. robót publ. przeznaczyło na rozbudowę portów na Jadranie oraz na kanał Sawa—Dunaj od Vukovaru do Bosanskiego Šamca, który wynosić będzie 59 km i stanowi skrócenie drogi żeglugi śródlądowej o 417 km, w obecnym budżecie inwestycyjnym 100 milj. din.

TARGI W ZAGRZEBIU

Tegoroczne targi zagrzebskie, które odbywają się w nowowzniesionych budynkach, rozpoczęły się w opóźnionym terminie 17. X. i potrwają do 26. X. Nastąpiła to z powodu strajku budowlanego.

Z ruchu Stow. pol.-jug.

ZE LWOWA

OBCHÓD ŚWIĘTA JUGOSŁOWIAŃSKIEGO.

W rocznicę urodzin króla Piotra II. odbyło się staraniem król. konsula dr. B. Wysoczańskiego w niedzielę 6. września uroczyste nabożeństwo w cerkwi prawosławnej za pomyślność młodego monarchy i narodu jugosłowiańskiego. W pięknie przyozdobionej kwiatami cerkwi widniał portret królewski, przystrojony jugosłowiańskiemi barwami narodowemi.

Archimandryta Nowicki po podniosłem przemówieniu odprawił przy asyście kapelana wojsk. ks. Siemaszki nabożeństwo, w czasie którego chór cerkiewny odśpiewał szereg nastrojowych pieśni.

W nabożeństwie oprócz konsula Król. Jugosławji wzięli udział: imieniem rządu wicewojewoda Chmielewski, imieniem dowódcy O. K. gen. Tokarzewskiego pułkownik Chodźko-Zajko, przedstawiciele Władz, Sądu, Izby Skarbowej, Poczty, liczna delegacja wojskowa złożona z około 30 oficerów, konsul Król. Rumunji, delegaci konsulatu czeskiego i francuskiego, Zarząd i członkowie Stow. pol.-jug. z prezesem prof. dr. Niemczyckim na czele, Izba handlowa polsko-jugosłowiańska z radcą inż. M. Pirgo i dr. Trawińskim, kolonja jugosłowiańska i liczne rzesze publiczności.

W południe w prywatnych salonach dr. Wysoczańskich zebrało się liczne grono osobistości miasta oraz przyjaciół Iugosławji, celem złożenia życzeń na ręce król. konsula — poczem dr. Wysoczańscy w serdecznym nastroju podejmowali gościnnie zebranych.

Wśród zebranych zauważyliśmy: wicewojewodę Chmielewskiego, rektora Uniwersytetu J. K. Kulczyńskiego, im. Dowództwa Korpusu płk. Chodźkę-Zajko i rotm. Burnatowicza, kuratora Gadomskiego, rektora dr. Niemczyckiego, prezesa Moszoro, wiceprezydenta Irzyka, konsula rumuńskiego Popescu z małżonką, w-prezesa Stow. polsko-jugosłowiańskiego prof. Czuruka i dr. Trawińskiego, radcę Karchezego i inż. Pirgo, prof. Biedrzyckiego, wiceprezesa Ligi polsko-rumuńskiej dr. Kowalewskiego, wiceprezesa Związku Ofic. Rezerwy, prez. KARP. dr. Pokornego, prezesa Stow. Kupców i Przemysłowców dra Bieńkowskiego, delegatów Sądu, Izby Skarbowej, Dyrekcji Lasów, Członków kolonji jugosłowiańskiej we Lwowie etc.

Wieczorem w lokalu Stow. polsko-jugosłowiańskiego odbyło się uroczyste liczne zebranie członków przy udziale król. konsula, gdzie po pięknem przemówieniu prez. prof. dr. Niemczyckiego spędzono kilka godzin w sympatycznym nastroju.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

Staraniem król. Konsula i Stow. polsko-jugosłowiańskiego we Lwowie zostało w dniu 9. b. m. urządzone uroczyste nabożeństwo żałobne w cerkwi prawosławnej przystrojonej w zieleń i emblematy Król. Jugosławji. W głównej

nawie cerkwi przed carskiemi wrotami wśród kwiatów na tle spowitego kirem sztandaru widniał portret Króla Aleksandra I. w ramach otoczonych wieńcem laurowym. Górną ramę portretu zdobił szyszak rycerski, a na spływającym z pod portretu sztandarze lśniły stalowy miecz i rękawica rycerska. Nabożeństwo odprawił Ks. archimandryta Nowicki. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz i wojska, przedstawiciele państw zagranicznych, kolonja jugosłowiańska i liczna publiczność.

Rząd jugosłowiański reprezentował Konsul Dr. Wysoczański, w imieniu p. Wojewody przybył p. Wicewojewoda Chmielewski, im. Dow. Okr. Korp. Generał Tokarzewski, im. Komendy Miasta płk. Bitner i rotm. Burnatowicz a liczna delegacja oficerska reprezentowała armję; w imieniu miasta Lwowa brał udział w nabożeństwie wiceprez. Irzysk, im. Starostwa Grodzkiego wicestarosta Kirschner, im. Stow. polsko-jugosłowiańskiego prezes rektor prof. Niemczycki, wiceprezes prof. Czuruk i prez. Barwicz, im. Izby handl. polsko-jugosłowiańskiej dr. Trawiński oraz konsul czechosłowacki Čech, sekretarz konsulatu rumuńskiego, sekretarz konsulatu francuskiego Mortier i t. d.

Z POZNANIA

INAUGURACJA SEZONU JESIENNO-ZIMOWEGO

Po przerwie letniej 27. września rozpoczął się sezon imprez kulturalnych i towarzyskich pozn. stow. XXII wieczorem wokalno-muzycznym, zainaugurowanym słowem wstępnem prezesa dr. J. Woźniaka.

Cykl odczytów, które poprzedzają utartym zwyczajem każdomiesięczny Wieczór, a których tematy stanowią przyczynki do pogłębienia wiadomości o Jugosławji, otworzyła niezmiernie interesująca, treściwa, wszechstronnie i syntetycznie opracowana prelekcja p. dyr. M. Scheffsa, Konsula Król. Jugosławji n. t. „Król Piotr II i sokolstwo". (Dłuższe fragmenty tego referatu podajemy na innem miejscu).

W tydzień zaś później, 3 października, w salonach Bazaru zebrało się liczne grono członków i sympatyków na herbatce towarzyskiej, która w pląsach tanecznych przeciągnęła się do późnej godziny po północy. Obok rytmów tanecznych swoiskich i międzynarodowych, powodzeniem cieszyło się tango — pierwszy raz przez orkiestrę poznańską wykonane — Ivo Tijardovića „Daleko m'e moj Split".

Ocenę części muzycznej XXII wieczoru wyda poniżej pióro fachowe.

*

W części koncertowej współudział przyjęli artyści, znani na terenie naszego miasta zarówno z występów estradowych, jak i radjowych: p. Hanna Dziewińska (sopran), p. Wład. Niewiadomski (tenor) i p. Olga Karpacka (fortepian).

Na program składały się przeważnie utwory kompozytorów, reprezentujących współczesną twórczość jugosłowiańską. Usłyszeliśmy pieśni Hristić'a, J. Parčić'a, J. Hatze'go, Ivo Tijardović'a oraz szereg kompozycyj fortepianowych Dugan-Stančić'a, Božidara Kunc'a i innych.

P. Hanna Dziewińska, obdarzona jasnym, metalicznym sopranem o wyrównanej emisji głosowej, odśpiewała w języku jugosłowiańskim szereg pieśni, muzykalnie interpretując nowocześnie pisane, a więc niełatwe do wykonania, utwory kompozytorów doby ostatniej. Szczególnie podobała się „Uspavanka" (kołysanka) J. Parčić'a oraz St. Lipskiego „Jesienią", — pieśń, nie pozbawiona pierwiastka dramatycznego.

P. Wład. Niewiadomski zbierał rzęsiste oklaski, czarując swym miękkim głosem o niezwykle szerokiej skali. Tenor, o rzadkiem zabarwieniu barytonowem od czasu do czasu „ściska" jaszcze głos w gardle; to niedociągnięcie techniczne da się oczywiście stopniowo usunąć. Na szczególne podkreślenie zasługuje wzorowa dykcja tego śpiewaka. Z wykonanych utworów najbardziej przypadła do gustu pieśń o charakterze tanga „Daleko m'e moj Split", — Ivo Tijardovića oraz Schumanna, — „Dwaj grenadjerzy", wykonane w drugiej części programu.

Subtelny akompanjament spoczywał w niezawodnych rękach prof. M. Sauera.

P. Olga Karpacka opanowała bez zarzutu trudne pamięciowo, nowocześnie napisane kompozycje fortepianowe. Znana pianistka, dała jeszcze raz

dowody swej biegłości technicznej oraz muzycznego zrozumienia wykonywanych utworów, dokazując niemal cudów na mocno sfatygowanym Bechsteinie, który brzmi najlepiej... z lewym pedałem (niestety rzadko naogół używanym!).

Publiczność, wypełniająca po brzegi salę św. Marcina, przyjmowała niemilknącemi brawami wykonawców, obdarowanych przez organizatorów koncertu pięknemi koszami kwiatów.

Bożena Czyżewska

MIŁY GOŚĆ

W pierwszej połowie października podczas swych dorocznych objazdów po Polsce zawitał do Poznania miły gość, nieustający przyjaciel Polski, długoletni prezes Stow pol.-jug. w Zagrzebiu p. prof. dr. Fran Ilešić. Z tej rzadkiej, a tak cennej okazji odbyło się w salonach pozn. Stow. pol.-jug. w dniu 13. października zebranie towarzyskie, które zgromadziło kilkadziesiąt osób, pragnących zaświadczyć jak wdzięcznem sercem cenić należy uczucia przyjaźni i braterstwa tak niestrudzenie przez prof. Ilešica krzewione i pogłębiane w Jugosławji. W nastroju serdecznej wymiany myśli, podczas której serdecznie na cześć gościa przemówił red. T. Powidzki, a ze szczerego serca odpowiedział p. prof. Ilešić, zebranie, przeplatane śpiewem p. Tilgnerowej i grą fortepianową p. Wekerówny, przeciągnęło się po północy.

Bibljografja

WARTOŚCIOWY PODRĘCZNIK

Dotychczas nie było ani słowników, ani też podręczników do nauki języka serbskochorwackiego. Brakowi temu po raz pierwszy zaradziło Stowarzyszenie Młodych Słowian, wydając w r. 1933 skrypt litograficzny z wykładów prof. Benešića (200 stron in folio), który już jest na wyczerpaniu. Skryptem tym posiłkowano się na lektoracie uniwersyteckim i przy wykładach w Instytucie Wschodnim w Warszawie. Obecnie mamy do zanotowania pocieszający fakt pojawienia się z druku nowego dziełka do nauki jęz. serbochorwackiego dla Polaków w opracowaniu mgr. Lubomira Durkovića p. t. Gramatyka języka serbskochorwackiego (Popularny wykład głównych zasad poznania przez Polaków jęz. serbskochorwackiego. Bibl. Stow. Młod. Słowian nr. 4, Warszawa, 1936, 8, s. 48. Skł. gł. W-wa, SMS, Hoża 27-7). Książeczka ta wyszła dzięki pomocy polskich jugosłowianofilów i przeznaczona jest dla najszerszych mas przyjaciół Jugosławji. Praca ta zasługuje się rzetelnie pogłębieniu kulturalnych stosunków polsko-jugosłowiańskich.

ZE SLOWEŃSKIEJ BIBLJOGRAFJI.

Sprawa bibliograficzna w Jugosławji nie posiada dotychczas jednolitego uregulowania. W roku 1933 ukazał się po raz pierwszy „Jugoslovenski bibliografski godišujak za godinu 1933", który ujawnia duże usterki i nieścisłości. Bardzo gorliwie pracują nad ujęciem swej twórczości w bibljograficzną całość Słoweńcy.

Już w ubiegłym stuleciu pracowali na tem polu metodycznie Matija Čop, Ivan Tomić, Fran Šimonić oraz szereg innych, którym literatura słoweńska zawdzięcza jako tako uporządkowaną bibljografję do roku 1900.

W bieżącem stuleciu podjął w 1912 roku i posunął prace bibljograficzne o duży krok naprzód dyrektor Państw. Bibljoteki w Ljubljanie dr. Schlesinger, wydając „Slovenačka bibliografija za 1907 — 1912. Po wojnie kontynując swą żmudną, a tak pożyteczną pracę, publikiwał w latach 1929 i 30 w czasopiśmie „Slovenski tisk" zapiski bibljograficzne słoweńskie. W roku 1932 upadło pismo to, co przerwało publikacje bibljograficzne. Na tym dorobku bibljograficznym opierając się, podjęła dzieło słoweńskiej bibljografji ostatnio p. Dr. Melite Pivec-Steleove, znana ze swych prac historycznych, bibljotekarka Państw. Bibljoteki w Ljubljanie, pracując nad kompletnem dziełem bibljograficznem, które obejmie dane dotyczące bibljotek Slowenji i całokształt twórczości literackiej słoweńskiej. Bibljografja słoweńska będzie przez nią opracowana według rubryk statystycznego rocznika Król. Jugosławji i dzielić się będzie na dwadzieścia różnych działów, a w każdym wymienione będą dzieła słoweńskie, wydane w Jugosławji i zagranicą, liczba broszur, perjodyków itp. Podobnie tłumaczenia będą zawierały rubryki, wyszczególniające na jakie języki dane dzieło było tłumaczone.

Z prac p. dr. M. Pivec-Steleove dotychczas wykonanych wynika, że w latach 1919 — 1935 wyszło 10.675 publikacyj, z tego pierwsze miejsce zajmuje literatura piękna, następnie literatura polityczna. Najwięcej tłumaczeń dokonano na język rosyjski, czeski i niemiecki,, a ostatnio na angielski i skandynawski.

Charakterystyczne jest, że twórczość słoweńska stanowi jedną czwartą całej twórczości jugosłowiańskiej, mimo że Słoweńcy stanowią jedenastą część w ogólnej liczbie mieszkańców Jugosławji.

KOMUNIKAT MODY
REPREZENTACYJNEGO DOMU MODY
W. i S. SCHUBERT, POZNAŃ
TKANINY JEDWABNE

W dziedzinie jedwabi jest tegoroczna moda jesienna wyjątkowo piękna, urozmaicona i strojna. Rozmaitość kolorów w połączeniu z różnorodnością tkanin sprawiają wrażenie wręcz nadzwyczajne. Szczególnie czarujące są nowe toalety wieczorowe, wykonane z tak przepięknych materjałów jak lama srebrzysta o połysku matowym, lama złocista świecąca, satyna miękka jak aksamit, nowe tafty, krepy i błyszczące satyny „changeant". Wzorzyste „imprimes", dawniej mniej lub więcej związane z porą letnią, mają wielkie znaczenie w tegorocznym sezonie. Modne są tu przedewszystkiem nowe stylizowane wzory kwieciste na czarnym tle oraz satyny lakowane o wielkich deseniach. Obok jedwabi cloque, ciężkich brokatów i lekko opadających aksamitów odgrywają również wielką rolę powiewne materjały jak tiule, koronki jedwabne i wełniane, organdyny oraz jedwabne chiffony.

Na elegancki strój spacerowy a więc na kostjumy, płaszcze i komplety popołudniowe przeznacza się obok delikatnego sukna w rodzaju duwetyny lub zibeliny rozliczne composés jedwabno-wełniane, robiące jednak wrażenie materjałów wełnianych. Zapomnieć nie należy o aksamicie, który w rozmaitych jakościach, począwszy od grubego welwetu bawełnianego do najdelikatniejszych jedwabnych velour-chiffon i transparent, nosi się na wszelkie okazje.

KOMUNIKATY

TURNIEJ BILARDOWY. Z dniem 10 listopada 1936 r. rozpoczynamy nasz pierwszy turniej bilardowy w lokalach Stowarzyszenia Polsko-Jugosłowiańskiego o mistrzostwo klubu. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat klubu do dnia 1. 11. 1936 r. W dni powszednie od godz. 10 do 14 i od 18—20 oraz kierownik turnieju w godzinach wieczornych codziennie. Przewidziane są cenne nagrody.

GOSPODARZ KLUBU. Uchwałą Zarządu z dnia 24. września powierzono p. Ignacemu Rydygierowi funkcje gospodarza klubu.

KURS NAUKI JĘZYKA JUGOSŁOWIAŃSKIEGO. Wzorem lat ubiegłych organizuje Stow. bezpłatny kurs języka serbo-chorwackiego. Zgłoszenia do dnia 1. listopada przyjmuje sekretarjat.

LEKCJE GRY W BRYDŻA pod kierownictwem p. Ottona Michelini'ego rozpoczną się w pierwszych dniach listopada. Zgłoszenia w sekretarjacie.

SUBABONAMENT GAZET I CZASOPISM. W sekretarjacie Stow. są do nabycia następujące gazety i czasopisma w cenie ⅓ normalnego abonamentu: 1. „Ilustracja Polska". 2. „Gazeta Polska". 3. „Dziennik Poznański". 4. „Kurjer Warszawski". 5. „Nowy Kurjer".

LISTA NOWYCH CZŁONKÓW. Następujące osoby zgłosiły swój akces do Stowarzyszenia.

Alochin Bazyli, urzędnik
Ciepieln Adam, major
Gałziński Jerzy, inż. kolejowy
Grodnicki Stefan, urzędn. wojew.
Jagielski Leon, konsul
Jędrzejczak Antoni, stud. medyc.
Noakówna Sabina
Sztarkówna Irena
Zbąski Medard, kupiec
Ziembo Marek, handlowiec.

XXIII. Wieczór Wokalno - Muzyczny

Staraniem

Stowarzyszenia Polsko - Jugosłowiańskiego
w Poznaniu

odbędzie się w niedzielę, dnia 25 października 1936 r.
w sali koncertowej św. Marcina

KONCERT
ARTYSTÓW JUGOSŁOWIAŃSKICH

w którym udział biorą:

Ludmila SLATIN, znakomita śpiewaczka (mezzo-sopran) **z Beogradu**

Petar DUMIČIĆ, wspaniały pianista **z Zagrzebia**

Pierwszorzędne recenzje!

W programie utwory wyłącznie kompozytorów jugosłowiańskich:
Gotovac, Hristić, Krstić, Milojević, Papandopulo, Parać, Slavenski i in.

Szczegóły w programach.

Początek koncertu o godz. 20.15 Ceny miejsc od 50 gr do 2 zł

Przedsprzedaż biletów: a) w księgarni p. Dippla — Plac Wolności 11
b) w sekretarjacie Stow. Pol.-Jug. — ul. 3 Maja 3

Popierajmy współpracę porozumienia wszechsłowiańskiego!

W SOBOTĘ, DNIA 31 PAŹDZIERNIKA 1936 R.
odbędzie się
w salonach parterowych restauracji „Bazar“

ZEBRANIE TOWARZYSKIE
z tańcami.

Początek o godz. 21 — Stroje wizytowe.

Wstęp 1,50 zł. Dla PP. Aplikantów i Studentów 1,— zł.

Orkiestra jazzbandowa pod dyrekcją p. Józefa Ihma.

Ceny normalne — nie dancingowe — napojów i potraw.

O łaskawe przybycie prosi

ZARZĄD
Stowarzyszenia Polsko-Jugosłowiańskiego
w Poznaniu.



Królestwo Jugosławji

Stowarzyszenia polsko-jugosłowiańskie na terenie Jugosławji

BEOGRAD	— Poljsko-Jugoslavenska Liga, Kraljev Trg 5. Prezes Milan Nešić, Prof. Uniwersytetu, Sekretarz Generalny, Redaktor B. Gluzdovski.
GORNJI MILANOVAC	Kolo Poljsko-Jugoslavenske Lige Dr. Stefanović.
LJUBLJANA	Kolo Poljsko-Jugoslavenske Lige Prof. Molé Narodni Muzej.
MARIBOR	Kolo Poljsko-Jugoslavenske Lige Dr. Cinek. Realka.
NOVI SAD	Kolo Poljsko-Jugoslavenske Lige Prof. Maksimović. Realka.
SARAJEVO	Kolo Poljsko-Jugoslavenske Lige Nadodvetnik Dr. Čurčić. Državno Nadodvetništvo.
SKOPLJE	Kolo Poljsko-Jugoslavenske Lige Dr. Br. Vojnović, Narodno Pozorište.
SMEDEREVO	Kolo Poljsko-Jugoslavenske Lige Senator Ljubomir Vidaković.
SOMBOR	Kolo Poljsko-Jugoslavenske Lige Potpresednik Skupštiny, Dr. Kosta Popović.
SPLIT	Kolo Poljsko-Jugoslavenske Lige Sekretarz Marceli Zuppa, Balkanska 19.
ZAGREB	Koło Poljsko-Jugoslavenske Lige dr. Adolf baron Cuvaj.